Rok III. Niedziela 21 września 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Nr. 38

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.** kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne ob. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać

Przed doniosłem wydarzeniem w dziejach naszej diecezji.

Konsekwentna i planowa praca naszego Arcypasterza JE. X. Arcyb. Twardowskiego wydaje nowy plon — synod diecezalny.

Jeszcze jesteśmy pod wrażeniem Kongresu eucharystycznego, który takim był objawem pracy nad duszami ludzkiemi, a już nowe oglądać będziemy dzieło, które znów stworzy podstawę i ramy dla dalszych prac — synod diecezalny.

Synod nie jest sprawą łatwą. Przygotowanie odpowiednich ustaw i przepisów dla całej diecezji, dla duchowieństwa i wiernych wymaga ogromnej pracy. Ogłoszeniem wyników tej pracy, ogłoszeniem ustaw zajmie się synod diecezalny w dniach 23, 24 i 25 września. Osoby, które wchodzą w skład synodu, podaliśmy już w swoim czasie. Te uchwały, postanowienia, które obchodzić będą wiernych, objaśniać będziemy w szeregu artykułów. Chodzić nam będzie o to, by ogół znał odnośne postanowienia i rozumiał, że duchowieństwo może wykonać polecenia swej władzy tylko wtedy, jeżeli wierni pójdą mu na rękę.

Władza duchowna wyda tylko takie rozporządzenia, które są dla ogólnego dobra, wszystkie one mieć będą na uwadze chwałę bożą i nasze zbawienie. Kapłani mają je z polecenia X. Arcybiskupa wprowadzić w życie. Wierni nie mogą tutaj okazać się opoką, lecz rolą urodzajną.

W czasie obrad mają wierni łączyć się duchowo z synodem, modlić się za obradujących. Mamy im wymodlić łaskę, by ustawy synodalne były jak najlepsze, by ustawy te pchnęły pracę kapłańską w naszej diecezji na tory jak największego rozwoju i świetności.

Trudy misyjne.

W czasach wygodnych podróży wydaje się, że misjonarze również nie napotykają na zbytnie trudności. Coprawda do niektórych środowisk misyjnych można dość prędko i względnie wygodnie dotrzeć, o ile się ma ku temu środki odpowiednie, lecz po największej części tak bywa, że, chociaż dojazd jest aż do pewnej granicy możliwy, następują potem trudności wprost niebywałe.

Zbawiciel sam na te wskazał trudności temi słowy: „Idźcie ...nauczajcie wszystkie narody“ A więc „idźcie“ na zdobycie świata całego, olbrzymiego przez morza burzliwe, rzeki rwące, piaski pustynne i lody oraz śniegi wieczyste. Nic nie wstrzyma misjonarza, który dociera do miejsc najdzikszych bądź pieszo, bądź konno, bądź na wozie zaprzężonym w woły, bądź łódką niebezpieczną, albo i taczką prymitywną; posługuje się też parowczykiem, motorem, koleją żelazną, automobilem a nawet aeroplanem, byleby mu stawiono takie środki komunikacyjne do dyspozycji. Krzyż misjonarza toruje wszystkie drogi choćby najtrudniejsze do ludów całej ziemi.

Gdzie nieznane dotąd rzeki rwące albo góry niebotyczne stawają się zwiastunowi wiary drogowskazem do szukania dusz nieśmiertelnych, tam notuje on pilnie te nowe kształty i źródła wód ziemi, a także zdobycze fauny i flory; w taki sposób dodaje on niejedną cegiełkę do coraz

nowszych odkryć naukowych, co jako dawne i nowsze zapiski misjonarskie można było podziwiać na wielkiej wystawie misyjnej, jaką 1925 r. mógł oglądać w ogrodach watykańskich świat cały.

Trudy, na jakie zwiastun wiary podczas swych wysiłków misyjnych napotyka, połączone są dalej z dalszym rozkazem Chrystusa: „Nauczajcie wszystkie narody“. Jestto zadanie — zdawałoby się przewyższające siły człowieka, gdy się pomyśli, że na świecie znajdują się ludzie różnej barwy, rozmaitych języków, usposobień i obyczajów. Kościół otwiera wszystkim swe zbawieniodajne podwoje.

Misjonarz tak często zbliża się do ludu, którego język lub narzecze są nieznane, którego mowa nie została ujęta alfabetem ani gramatyką. Wówczas należy wynaleźć pisownię, składnię i t. d., jakto czynił św. Cyryl dla Słowian i wielu innych, jak O. Hankiewicz T. J. dla jednego z narzeczy w Afryce (Rodezja). W taki sposób misjonarz otwiera po licznych trudach nabytym a nieraz przez siebie ukształtowanym językiem serca ludzi, których stara się pozyskać dla Boga, dalej zaś przysparza nauce nowych zdobyczy. Zresztą nikt jak on pozostający bezprzestannie z tymi ludami, siedząc z nimi przy ich ognisku, dzieląc z nimi boleści i radości nie ma możności wniknąć w ducha jego języka, poznać charakter wraz z dodatniemi i ujemnemi stronami.

A wszystkie te znojne prace spełnia zwiastun wiary na chwałę Bożą i dla dobra ludzkości.

Na świecie liczy się 1000 do 1500 języków i narzeczy a w samej Afryce spotyka się przeszło 70 rozmaitych języków. Sodalicja św. Piotra Klawera drukuje katechizmy i książki szkolne w licznych narzeczach afrykańskich.

Ks. K. Bajerowicz.

Młodzież pozaszkolna rwie się do oświaty.

Szkolnictwo powszechne w Polsce dokonało w czasach obecnej niepodległości ogromnego dzieła, którego plastyczne wyniki oglądaliśmy z podziwem i dumą na PWK. Dalsze zamierzenia rozwoju szkół, szczególnie na kresach wsch., podniesie w obecnem dziesięcioleciu stan oświaty znowu o znaczny procent w górę.

Ale wiadomo, że szkoła traci stały kontakt z młodzieżą już w jej 14 roku życia, z wieloma zaś jednostkami, mimo obowiązującego przymusu szkolnego, jeszcze wcześniej. Stąd groza powrotnego analfabetyzmu wisi wciąż nad szerokiemi warstwami ludu, a co nierównie szkodliwe, to pozostawienie niedojrzałej jeszcze do życia młodzieży bez wpływu wychowawcy. To bowiem, co daje dom, będący zazwyczaj tylko dorywczem schronieniem po pracy, stanowczo nie wystarcza.

Ale młodzież sama na szczęście odczuwa potrzebę oświaaty i większego przygotowania do życia, niż obecne stosunki rodzinne i szkolne dać mogą. Świadczy o tem choćby tylko wzrost Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (SMP), o czem pisaliśmy niedawno na podstawie ostatniego sprawozdania centrali w Poznaniu za rok 1929. Wzrost ten nie ogranicza się jednak tylko do liczebności organizacji, ale rozkłada się równorzędnie na wszystkie dziedziny pracy kulturalno-oświatowej.

Weźmy za przykład ilość zebrań plenarnych w SMP w 1929 roku. Było ich 52.057, w tem w tem 24.446 w stowarzyszeniach dziewczęcych i 27.611 w stowarzyszeniach chłopców. Suma zaś wygłoszonych wykładów i odczytów oświatowych wyniosła 38.481, z tego przeszło 11.000 wygłosiła młodzież samodzielnie. Ciekawym jest fakt, że dziewczęta wygłosiły tylko o 950 mniej wykładów samodzielnych niż chłopcy, a przecież liczebnie jest ich około 10.000 mniej.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że trzecia część ogółu wykładów wygłosiła sama młodzież, to widzimy, że wysiłek ten był olbrzymi. Każdy wykład, opracowany samodzielnie, wymagał bez wątpienia kilku godzin zbierania materjałów i przygotowania, tak, że nie będzie przesadą, jeżeli tych jedenaście tysięcy odczytów wyrazimy cyfrą około 50.000 godzin systematycznej pracy samokształceniowej.

Ale to jeszcze nie wszystko. Prócz zebrań plenarnych, przeznaczonych dla ogółu członków, odbywają się jeszcze posiedzenia zarządu, zastępowych, a przedewszystkiem zebrania kółek, specjalnie przeznaczone dla grona amatorów danego przedmiotu. I tak istniały w SMP w roku 1929 kółka oświatowe w liczbie 374 u chłopców z 4.464z 4.561 członków oraz 228 kółek, w stowarzyszeniach dziewcząt z 3.464 członkiniami. Z innych kółek należy wymienić liczne kółka śpiewacze (1366 z 18.239 czł.), muzyczne (440 z 3.314 czł.), zawodowe (182 z 909 czł.), robót ręcznych (420 z 5.366 czł.) i wiele innych.

Innym czynnikiem oświatowym było radjo, ale — oczywiście — tu już grono wybranych mogło się na nie zdobyć. 157 SMP posiada wła-

sne aparaty, ale jest to już zaczątek, który stalę wzrastać będzie.

Nie zaniedbano też działu oświaty, związanej ściśle z kulturą estetyczną. 16.679 przedstawień, obchodów i t. p., 29.846 deklamacyj i 20.834 drobnych urozmaiceń — to znów są tysiące godzin nietylko rozrywki, ale ćwiczeń dykcji, ogłady form, poznawania wyjątków z literatury, a co za tem idzie zdobywania wiadomości z twórczości rodzimej i szczegółów z jej historji, obyczajów, tradycji.

Trzeba przyznać, że po przeczytaniu tak imponujących cyfr sprawozdawczych nie można wątpić, że SMP pracują z wytrwałością, godną podziwu, i jest nadzieja, że wysiłki szkolnictwa powszechnego nie marnują się, o ile młodzież, opuszczająca szkołę, przechodzi do SMP, gdzie prowadzi się tak poważną pracę oświatową.

Życie religijne młodzieży pozaszkolnej.

Mamy tu na myśli młodzież, skupioną pod sztandarem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej. WidzieliWidzieliśmy ją licznie zebraną na kongresie eucharystycznym w Poznaniu. Stawiła się w imponującej ilości, mimo kosztów i trudności w uzyskaniu urlopów, boć to przecież młodzież, praicująca zawodowo, a zatem od 14-go roku życia wciągnięta w jarzmo walki o byt.

Ale kongres to manifestacja jednorazowa. Zobaczmy, czy młodzież ta żyje też życiem eucharystycznem w swym szarym trudzie codziennym.

Mówi nam o tem XI-te sprawozdanie Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za r. 1929. Cyfry, jakie tam znajdujemy w statystyce, objaśniają nam na ten temat. Oto wskazują one, że 261 stowarzyszeń młodzieży polskiej (S.M.P.) posiada specjalne kółka eucharystyczne, w których skupia się kult dla Przenajśw. Sakramentu, częste posilanie duszy Chlebem Anielskim, a co za tem idzie intensywna praca nad wyrobieniem charakteru, pogłębieniem życia wewnętrznego. Dalej dowiadujemy się, że do wspólnej Komunji św. przystąpiono 8482 razy. Wiemy, że S.M.P. wzięły sobie za jedno z zadań skupianie młodzieży co kwartał u stóp Eucharystji, by gromadnie posilić życie na dalsze trudy życiowe i organizacyjne.

Z podanych cyfr widać, że sprawa ta coraz głębiej zapuszcza korzenie a, da Bóg, niedługo zrealizowane zostanie w całej pełni. Jednak życie religijne S.M.P. nie ogranicza się tylko do kultu eucharystycznego. Widzimy w sprawozdaniu, że istnieją liczne kółka marjologiczne (323), tak drogie każdemu sercu polskiemu dla czci, oddawanej Matce Najświętszej, jaką mają za cel szczególny. Nie zapomina też młodzież o misjach. 235 kółek misyjnych pracuje intensywnie nad tem, by przysporzyć jak najwięcej dusz pogańskich, a to przez wspieranie misjonarzy, dostarczanie aparatów kościelnych, korespondencję i t. d.

A rekolekcje. Liczba ich wzrasta z roku na rok. W 1929 roku odbyło się ich 1,558, więc

---

Ewangelja na XV niedzielę po Świątkach.

Łuk. 7, 11—16.

Onego czasu szedł Jezus do miasta, które zowią Naim: a z nim szli uczniowie jego i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynego matki jego: a ta była wdowa: a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrzawszy Pan, ulitował się nad nią i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar. (A ci, co nieśli, stanęli). I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań. I usiadł on, który był umarły, i począł mówić, i dał go matce jego. I przejął wszystkich strach: i wielbili Boga, mówiąc: Że prorok wielki powstał między nami: a iż Bóg nawiedził lud swój.

ZBŁĄKANE DZIECI.

Widok ubogiej wdowy, płaczącej na pogrzebie jedynaka wzbudza litość P. Jezusa. Choć nikt Go o pomoc nie prosił, zatrzymuje. pogrzeb i ku zdumieniu, przerażeniu, radości obecnych oddaje matce syna, utraconego przez śmierć.

P. Jezus działał cuda w tym celu, by ludziom okazać, że jest obiecanym Mesjaszem, ale widok niedoli poruszał Jego serce i często wysłuchiwał prośby nieszczęśliwych, o ile na to zasługiwali, o ile to było w planie boskiej Opatrzności. Powiedział Jezus: Szukajcie naprzód królestwa bożego i sprawiedliwości jego. Jeśli Jezus wysłuchiwał próśb trędowatych, chromych, ślepych, to tembardziej wysłucha próśb chorych duchowo.

Niejedna matka boleje nad swym synem. Przyczyną boleści jest jego stan duchowy, towarzystwa, w których się obraca, sądy, przezeń wygłaszane i sposób życia

mianowicie w co trzeciem SMP. Szczególnie rekolekcje zamknięte zdobyły sobie liczne rzesze zwolenników, które obecnie pociągają innych.

Poza tem obchodzą SMP tradycyjnie co rok swoje święto organizacyjne. W listopadzie młodzież męska z okazji święta swego Patrona św. Stanisława Kostki t. zw. „święto młodzieży“, a dziewczęta w czwartą niedzielę maja czczą „świętem druhen“ Patronkę swą, Królowę Korony Polskiej. Dni te są nietylko pewnego rodzaju przeglądem sił organizacyjnych, ale przedewszystkiem skupieniem i duchowem wzmocnieniem. Święta te są bowiem zwykle poprzedzane rekolekcjami lub nowenną, a przynajmniej przez triduum.

Częste również są w SMP obchody religijne, jak ku czci Chrystusa-Króla, akademja papieska, „opłatek“ i t. p. Trudno stwierdzić, wiele religijnych wykładów przypada na podaną ogólną cyfrę 52.057 wygłoszonych wogóle referatów. Procent ten jest jednak z pewnością dość duży.

Wobec różnych zakusów o dusze młodzieży tak wśród szkolnictwa, jak i organizacyj kulturalno-oświatowych i braku poparcia ze strony władz państwowych, działalność S.M.P. na polu wychowania religijno-moralnego na tem większe zasługuje uznanie, widać bowiem, młodzież potrafi oprzeć się fali zwodniczych haseł i dąży rzeczywiście do wewnętrznego odrodzenia Polski w Chrystusie.

Nauka potwierdza opowieść biblijną o potopie.

W Mezopotamji w okolicach starożytnego miasta chaldejskiego Ur pracuje od dłuższego czasu misja archeologiczna, utworzona wspólnie przez Muzeum Brytyjskie i przez Muzeum uniwersytetu w Pensylwanji. Kierownikiem jej jest znany archeolog, prof. dr. Leonard Woolley.

Misja ta dokonała już szeregu zadziwiających odkryć, a ostatnie jej badania potwierdziły całkowicie opowieść biblijną o potopie.

Dr. Woolley w odczycie o przedsięwziętych ostatnio pracach wykopaliskowych oświadczył, że potop, o którym mówi Pismo św. i który pewni ludzie uważali dotąd za pozbawioną podstaw legendę, jest faktem niezaprzeczonym. „Nie jesteśmy w stanie — mówił uczony — ustalić daty tego wydarzenia, ale znamy dziś jego skutki i wiemy, że miało ono miejsce i że było końcem pewnej epoki historycznej w dolinie Eufratu“.

Opierając się na licznych odnalezionych przedmiotach codziennego użytku, prof. Woolley udzielił szeregu informacyj o życiu przedpotopowych ludzi w dolinie Eufratu, którzy mieszkali w chatach z trzciny, ale mimo to znali broń i wyroby z metalu. Ci pierwsi ludzie musieli już mieć dość rozwiniętą kulturę, ponieważ znaleziono wyroby ceramiczne, perły, ozdoby z kamienia, marmuru i alabastru, a nawet resztki z kołowrotków.

---

niepokojący, lub zatrważający nawet. A zdarza się, nawet coraz częściej, że i córka nie jest tą radością matki, przyjaciółką, pomocnicą, lecz źródłem obaw, niepokojów, zmartwień.

Czyż ma taka matka załamywać ręce? Niech woła do Jezusa o ratunek dla swoich dzieci. Gdy to wołanie będzie szczere, pokorne, zpowodowane troską o duszę dzieci, to w pierwszym rzędzie zobaczy wszystkie swe błędy w wychowaniu, przypomni sobie wszystkie wykroczenia dzieci, za które nie karciła, wszystkie rozmowy, które mogły źle wpłynąć, wszystkie pochwały, które rozwinęły próżność, wszystkie krytyki starszych, które znów rozwinęły zuchwałość, lekceważenie rad, wskazówek i upomnień rodziców.

Modlitwa za dzieci będzie sposobnością otrzymania natchnienia bożego, jak nadal postępować z dziećmi. Często jedno słowo, otrzymane od Boga na modlitwie, powiedziane do dzieci, wszystko potrafi naprawić, dusze zmienić, potrafi, niczem ogień, spalić w ich duszy skutki złych wpływów.

Ale matka chcąca Jezusa uprosić o łaski, jako matka, musi nie tylko w życiu zewnętrznem, ale i w duszy swojej być dobrem dzieckiem bożem, które słucha przykazań bożych, czci Boga, kocha Go i chce Mu służyć. Musi też matka i wszelkich dokonać starań, by ze swej strony, jako wychowawczyni, czyniła wszystko możliwe, a nie poprzestawała na modlitwie. O tyle nam P. Bóg pomaga, o ile my sami czynimy wszystko, co jest w naszej mocy.

Życzę wszystkim rodzicom, by dzieci swe jak najlepiej wychowali. Amen.

Stowarzyszenie prawników katolickich w Brazylji.

W Brazylji powstało wielkie stowarzyszenie prawników katolickich. Statuty jego opracowane w r. 1928 zostały zaaprobowane przez arcybiskupa-koadjatora Mgra Sebastjano Leme, który jednocześnie przydzielił związkowi doradcę duchownego w osobie słynnego jezuity ks. Leonela Franca. Prace nad organizacją towarzystwa tak szybko posunęły się naprzód, że jeszcze w tym samym roku mógł odbyć się pierwszy kongres w pałacu sprawiedliwości, oddanym przez rząd do dyspozycji tej nowej pożytecznej instytucji. Przewodniczącym kongresu był minister sprawiedliwości dr. Vianna do Castello, który sam jest członkiem związku. W zjeździe tym wzięło udział wielu profesorów uniwersytetu, urzędników ministerstwa sprawiedliwości oraz sędziów i członków trybunałów. Przedmiotem obrad było stanowisko prawników katolickich wobec problemu stosunku Kościoła do obecnego kryzysu społecznego.

Na odbytym w roku bieżąym kongresie omawiano rozwiązanie kwestji rzymskiej z prawniczego punktu widzenia. W zebraniach uczestniczyli nuncjusz apostolski, ambasador Włoch i wiele innych wybitnych osobistości.

Organizacja ta jest już tak silna, że może prowadzić kursy repetecyjne dla prawników, kursy dokształcające i inne, które mają bardzo wielu słuchaczów. Oprócz tego związek posiada własną kasę pożyczkową.

Następny kongres zajmie się omówieniem kwestji prawa karnego z punktu widzenia katolickiego. Do zadań towarzystwa należy: wzajemne zbliżenie się członków, popieranie studjów zagadnień prawnych w oświetleniu katolickiem, uświadamianie o stosunku jurystycznych do prawdy katolickiej, troska o uświęcenie członków i t. d. Dzień 19 maja, jako dzień Patrona związku, św. Iwona, jest obchodzony corocznie w sposób bardzo uroczysty.

Stowarzyszenie przystępuje do wydawania własnego czasopisma prawniczego.

Nawrócony protestancki przywódca socjalistyczny kapłanem.

W kościele św. Mikołaja we Fryburgu Szwajcarskim odprawił ostatnio swą pierwszą Mszę św. Dominikanin, O. Getaz. Przeszłość jego jest zaiste b. dziwna. Jeszcze w r. 1920 był on jako osoba świecka prezesem socjalistycznej organizacji młodzieży w Lozannie i jednym z przywódców bolszewizującego kierunku socjalistów szwajcarskich. Na Mszy św. obecni byli również niektórzy z pośród jego dawnych towarzyszy, a na uroczystem przyjęciu po religijnych ceremonjach przemówił także jeden z nich, Rene Leyvraz, naczelny redaktor „Courrier de Geneve“, niegdyś protestant i przywódca socjalistyczny, a dzisiaj jeden z przywódców katolickich w Genewie. We wzruszających słowach przypomniał Leyvraz te smutne czasy, kiedy to oni razem z obecnym nowowyświęconym kapłanem popadli w błędy. „Czyż nie jest to symbolem czasu, czy nie wskazuje to na zbliżające się przebudzenie, gdyśmy dziś rano patrzyli, jak były przywódca antyreligijnej organizacji młodzieży przyjmował Komunję św. z rąk zakonnika, który również był wrogim religji przywódcą młodzieży“. Słowa te wywarły na słuchaczach ogromne wrażenie.

Jeszcze jedna organizacja młodzieży wiejskiej.

Najwięcej dziś przez władze popieraną organizacją młodzieży wiejskiej jest Związek młodzieży ludowej z siedzibą w Warszawie, działający w całej Polsce. Został on założony swego czasu, jako ekspozytura „Piasta“; przed kilku laty opanował go p. Polakiewicz. W ostatnim czasie nastąpił w tym Związku rozłam. Mianowicie, kierownik Związku z czasów „Piasta“, p. Dzendzel, odłączył się i utworzył nowy „Związek drużyn ludowych mocarstwowej Polski“. Ma to być organizacja o tendencji monarchistycznej.

Nowy Związek wydał odezwę, która podaje szczegóły z działalności p. Polakiewicza wśród młodzieży wiejskiej. Czytamy tam o ostatnim zjeździe Związku młodzieży ludowej: „Nie o takim zjeździe marzyliśmy. Odbył się w sali dowództwa Korpusu. Karty wstępu kontrolowane były przez organa policyjne D.O.K., szereg delegatów zatrzymano na ulicy w zimnie, delegatów bratniej organizacji centralnego Związku młodzieży wiejskiej nie dopuszczono na obrady, a członków wspólnej komendy Federacji, pracującej dla nas wszystkich, wyproszono z sali! Zjazdem komenderowała większość, przywieziona z oddziałów, tworzonych na gwałt w ostatnich czasach przez hurtowników tytoniowych, zależnych od wpływów p. Polakiewicza, przez urzędników, czy też urlopowanych nauczycieli, pobierających pensje a siedzących w Związku“.

Mniejsza jednak o metody p. Polakiewicza!

Faktem jest, że powstała jeszcze jedna organizacja młodzieży „wiejskiej“. Nie licząc katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, jest ona piątą z rzędu. Takie rozdrobnienie jest niewątpliwie szkodliwe już choćby dla ruchu organizacyjnego wśród młodzieży nie mówiąc o stronie ideowej. Młode pokolenie na wsi polskiej nie nie powinno być narażone na targi, majęce swe źródło w interesach partyjnych lub ambicjach jednostek. Młodzież nasza powinna znaleźć oparcie w organizacji apolitycznej, katolickiej.

Wobec tego tem więcej popierać należy katolickie S.M.P. — największą organizację młodzieży wiejskiej w Polsce.

Z Unji katolickiej badań międzynarod.

Unja katolicka badań międzynarodowych organizuje w Genewie, w czasie obrad Zgromadzenia Ligi Narodów, podobnie jak w roku zeszłym, t. zw. „Tydzień Katolicki“, który trwać będzie od poniedziałku 15 września do niedzieli 21 bm. Na program tego Tygodnia, którego protektorat przyjął Biskup Lozanny, Genewy i Fryburga, Msgr. Besson, złoży się szereg odczytów, utrzymanych na wysokim poziomie, a mających na celu dać nietylko katolikom genewskim, ale i katolikom tych wszystkich narodów, którzy w tym czasie zbiorą się w Genewie, dokładny obraz stosunku katolicyzmu do najważniejszych problemów międzynarodowych.

W roku zeszłym wybitni znawcy życia międzynarodowego, jak ks. de la Briere T. J., ksiądz prałat Beaupin, ks. de Munnynck, ks. Delos, prof. Józef Danel, hr. Gonzague de Regnold oraz ks. Biskup Besson zajmowali się z punktu widzenia katolickiego takiemi problemami, jak rodzina, małżeństwo, wychowanie, patrjotyzm, pojęcie cywilizacji organizacja pracy, porządek międzynarodowy i t. d. Odczyty te, cieszące się wielkiem powodzeniem, zostały na ogólne żądanie zebrane i wydane drukiem pod wspólnym tytułem: „Les grands problemes internationaux de l‘heure presente“ (Editions Spes, Paris).

Nie poprzestając na tem, Unja chce i nadal kontynuować rozpoczęte zadanie. To też i w r. bież. szereg zaszczytnie znanych działaczy, pisarzy katolickich zabierze głos na drugim z kolei Tygodniu genewskim. Przedstawią oni rolę katolicyzmu w poszczególnych krajach, uwydatniając w ten sposób jego rolę, jako czynnika pokoju w całym świecie. Przemawiać będą m. in. Biskup Baudrillart, członek akademji francuskiej, Biskup Noll ze Stanów Zjedn. A. P., ks. E. Przynnera T. J., jeden z najgłośniejszych współczesnych filozofów niemieckich, p. Eskolant znany pedagog norweski, p. Makłakow, przewodniczący instytutu rosyjskiego na uniwersytecie katolickim w Lille i in. Organizatorzy Tygodnia robią starania, by pozyskać w tym roku również prelegentów polskich.

Tydzień katolicki poprzedzi uroczyste nabożeństwo, odprawiane co roku z okazji otwarcia obrad Ligi Narodów, celebrować je będzie Ks. Biskup Besson, kazanie zaś wygłosi ksiądz prałat Seipel, b. kanclerz austrjacki. Odczyty, których szczegółowy program ukaże się niebawem, odbędą się w tym roku w sali stowarzyszenia „Amis de l‘instruction“. Karty wstępu można nabywać już obecnie.

Z świata katolickiego.

6.000 chrztów dorosłych rocznie. Z Urundy w Afryce donoszą o srebrnych godach kapłańskich tamtejszych misjonarzy: OO. Canonica, Haugomat i Launay.

Statystyka w tym kraju wykazuje w obecnej chwili 45.000 chrześcijan a liczba chrztów wynosi rocznie około 6.000.

Zdrowie Ojca św. Od kilku miesięcy nie ustają ukazywać się w prasie coraz to nowe wiadomości o rzekomej chorobie Papieża. W tej sprawie zajmuje ostatnio głos włoska agencja „Stefani“ i wbrew pogłoskom, powtarzanym przez prasę, stwierdza, że Ojciec św. cieszy się obecnie dobrem zdrowiem, co z łatwością potwierdzić mogą wszyscy ci, którzy odwiedzają Watykan.

Również agencja „Telunion“ komunikuje z datą 8 b. m. z Rzymu, że „podczas gdy niektóre pisma zagraniczne wczoraj informowały, jakoby Ojciec św. był umierający — odbył on wczoraj swą codzienną przechadzkę po ogrodach watykańskich, dziś zaś pozostawał przy swojej regularnej pracy i udzielił kilku zbiorowych audjencyj. M. in. przyjął Ojciec święty zięcia Mussoliniego, hr. Ciano z małżonką, nowomianowanego włoskiego konsula generalnego w Szanghaju. Papież rozmawiał z nimi w ciągu dwudziestu minut“.

Opróżnione stolice biskupie we Włoszech. W obecnej chwili jest we Włoszech wakujących około dwadzieścia stolic biskupich. Nie wszystkie z pośród nich wszakże zostaną obsadzone, ponieważ Konkordat przewiduje zmianę granic diecezyj w ten sposób, by się one, o ile możności, pokrywały z administracyjnym podziałem Włoch. Spowoduje to znaczne zmniejszenie liczby diecezyj włoskich.

Przygotowania do przyszłego kongresu eucharystycznego. Dublin czyni już przygotowania do międzynarodowego kongresu eucharystycznego, który odbędzie się w r. 1932. Kongres przypada właśnie na okres uroczystości jubileuszowych 1500-lecia przybycia do Irlandji św. Spodziewany jest udział olbrzymich rzesz katolików z całego świata.

Z samej Ameryki wraz z Kanadą zgłosiło już swój udział w kongresie przez zawiadomienie transatlantyckiego Towarzystwa okrętowego około stu tysięcy osób. Również z Hiszpanji, Francji i Holandji odchodzić będą osobne statki z uczestnikami kongresu. Londyńskie organizacje katolickie zwróciły się z prośbą o zapewnienie pomieszczeń dla około 10.000 osób.

Ewakuacja misjonarzy w Chinach. Do Kantonu napływają misjonarze z okolic zagrożonych przez czerwone wojska chińskie. Ostatnio przybyło do Kantonu bez wszelkiej pomocy i bez zaopatrzenia dwunastu katolickich misjonarzy amerykańskich, a wraz z nimi wikarjusz apostolski msgr. Caul Drumont, oraz osiem zakonnic. Uciekający przed pewną śmiercią misjonarze i zakonnice musieli pieszo przebyć 240 km górskiemi drogami i po 11 dniach dotarli do kolei żelaznej w Chin—Czeu. Przybyli informują, że ich ewakuację zarządził gubernator prowincji Kiang-Si, oraz że wszyscy cudzoziemcy musieli uchodzić wraz z cofającemi się wojskami rządowemi, ponieważ nie można im było zapewnić bezpieczeństwa.

Protest katolików greckich przeciw niegodnej kampanji prasowej. W ostatnim czasie na łamach niektórych dzienników ateńskich wszczęto niehodną kampanję przeciwko greckim unitom-katolikom, a w szczególności przeciwko ich głowie, Msgrowi Calavazzi'emu.

Jest faktem stwierdzonym ponad wszelką wątpliwość, że cała ta kampanja prowadzona jest pod kierownictwem ateńskiego metropolity prawosławnego, Chryzostoma. Odbywa się ona systematycznie przeciwko wszystkim instytucjom katol. w Grecji, a w szczególnosci przeciwko szkołom, które są nazywane przez ateńską prasę ogniskami propagandy antyprawosławnej.

Katolicki kongres kinematograficzny we francji. W dniach od 4 do 6 listopada r. b. odbędzie się w Paryżu pod przewodnictwem J. Em. Ks. Kardynała Verdier, Arcybiskupa Paryża, trzeci kongres kinematograficzny. W programie kongresu znajdują się m. in. kwestje filmu dźwiękowego, kinematografu we wsiach oraz uczęszczanie dzieci eo kinematografu. Poza posiedzeniami, które się będą zajmowały badaniami nad kinematografją, będą demonstrowane różne filmy.

Kongres rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Magdaleny, celebrowanem przez Ks. Biskupa Fillona.

Katedra zamieniona na garaż wojskowy. Według urzędowego doniesienia z Moskwy, katedra prawosławna w Stalingradzie zamieniona została na wielki garaż wojskowy, w którym umieszczono samochody ciężarowe czerwonej armji i GPU. Katedra wspomniana należała do najpiękniejszych świąteń pobrzeża Wołgi i cieszyła się wielkiem przywiązaniem ze strony ludności chrześcijańskiej.

Zgon dyrektora obserwatorjum watykańskiego. Dnia 6. b. m. zmarł w Watykanie ojciec Hagen, dyrektor obserwatorjum metereologicznego w Watykanie. O. Hagen, narodowości amerykańskiej, pełnił poprzednio obowiązki dyrektora obserwatorjum w Stanach Zjednoczonych. Dłuższy czas był dyrektorem obserwatorjum w Georgetown.

W świecie naukowym O. Hagen znany jest z wielu cennych prac i odkryć w świecie planetarnym.

Ukarane świętokradztwo w Rosji. Sowiet w Carycynie nad Wołgą postanowił wzburzyć miejscową katedrę i „zaszczytne" zadanie wysadzenia świątyni w powietrze powierzył związkowi młodzieży komunistycznej. Świętokradzki ten czyn stał się powodem wielkiej uroczystości: na placu koło katedry wzniesiono trybuny, z których zaproszeni goście mieli przyglądać się niezwykłemu widokowi.

Nabój dynamitowy wstrząsnął murami wielkiej budowli, ale zaimprowizowani pirotechnicy tak źle go podłożyli, że po rozprószeniu się dymu katedra ukazała się oczom widzów nietknięta, natomiast trybuny pokryte były trupami i rannymi.

Z całej Polski.

Zgon ś. p. ks. Jana Kapicy. Dnia 10 b. m. zmarł na Górnym Śląsku ks. infułat Jan Kapica, proboszcz w Tychach i prepozyt Kapituły śląskiej. Zmarły kapłan znany był ze swej pracy daleko poza granicami swej diecezji. Jako wymowny kaznodzieja, przez długie lata przed wojną objeżdżając parafje śląskie, budził ducha narodowego i religijnego w ludzie polskim. Z okręgu opolskiego, należącego dziś do Niemiec, posłował do sejmu pruskiego, biorąc czynny udział w pracach Koła polskiego. Podczas walk plebiscytowych pracował z niespożytą energją, przyczyniając się do naszego zwycięstwa. Za to też spotkał się z dużem uznaoiem ze strony społeczeństwa śląskiego.

Pomyślny wynik kuracji J. E. Ks. Biskupa Wałęgi. Dzienniki podały swego czasu mylną wiadomość, jakoby J. E. Ks. Biskup Wałęga złamał sobie nogę, gdy tymczasem mniejsza kość podudzia, t. zw. strzałka wyskoczyła ze swego miejsca wskutek pośliznięcia się. Ks. Biskupa przewieziono natychmiast po tym wypadku do Tarnowa, gdzie go lekarze otoczyli troskliwą opieką. Kuracja postępuje pomyślnie naprzód, przed kilku dniami zdjęto już z nogi oprawę gipsową. Ks. Biskup zresztą cieszy się zupełnem zdrowiem. Mimo to jeszcze przez kilka tygodni nie będzie mógł opuszczać swego pałacu.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

WRZESIEŃ 1930.

21	N	**E 15 po Ś.**	8	Sept. **F. 15 po S.**
22	P	Maurycego	9	Joakima
23	W	Tekli	10	Mynodory
24	S	Gerarda b.	11	Teodory
25	C	Władysława	12	Awtonoma
26	P	Cyprjana	13	Kornyłyja
27	S	Kosmy i D.	14	**Wozd. C. Kr.**

Nabożeństwa synodalne. Dnia 23, 24 i 25 września o godzinie 7 45 powitanie X. Arcybiskupa, przybywającego do bazyliki. O godz. 8 Msza św. i uroczystości związane z synodem. Jest procesja naokoło katedry, kazanie synodalne, składanie przysięgi przez członków synodu i t. d.

Tania kuchnia. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo — Teatyńska 1 a wydaje obiady od 16 b. m., między 12—14 godz.

Na dokończenie budowy kościoła w Krzywczycach odbędzie się składka na sumie w kościele św. Antoniego w niedzielę dnia 21 b. m. Ofiary na ten zbożny cel przyjmuje się codziennie w kancelarji parafjalnej. O jak najliczniejsze datki uprasza Ks. Proboszcz.

Zapowiedzi.

Od 14/IX do 20/IX 1930.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Tadeusz Mieczysław (2 im.) Wiktor, Teatyńska 37 i Józefa Ludwika (2 im.) Masztalerz, Chorążczyzna 24. — 2) Alfons Karol (2 im.) Florek, Ossolińskich 11 i Ottylja Emma (2 im.) Sauer, Sakramentek 3. — 3) Jan Stanisław Antoni Kadernóżka, Puławskiego 11 i Stanisława Kossowska, Lelewela 15. — 4) Józef Halik, pl. Dąbrowskiego 7 i Zofja Pilip, Hausnera 8.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Jakób Franciszek (2 im.) Heinrich, Królowej Jadwigi 20 i Helena Stanisława (2 im.) Wrońska, Kubali 4. — 2) Karol Kwapiszewski, Dąbrowa górnicza i Gabrjela Winarska, Torosiewicza 36. — 3) Alfons Karol (2 im.) Florek, Ossolińskich 11 i Ottylja Emma (2 im.) Sauer, Sakramentek 3.

W parafji św. Anny. 1) Adam Ragan i Stanisława Hankiewicz. — 2) Feliks Liskowacki i Marja Rogal. — 3) Grzegorz Pieniądz i Paraska Ołeksij.

W parafji św. Antoniego. 1) Józef Halik, Dąbrowskiego 7 i Zofja Pilip, Hausnera 8. — 2) Jakób Alfred (2 im.) Ziembowicz, Łyczakowska 128 i Anna Pater, Podbereźce.

W parafji św. Elżbiety. 1) Marjan Bielecki i Marja Sawicka 1 v. Markowska, Szeptyckich 31. — 2) Feliks Liskowacki i Marja Rogal, Gródecka 38. — 3) Bogdan Kruszyński i Jadwiga Mihułowicz, Kętrzyńskiego 26. — 4) Bolesław Walawski i Marja Turecka, Gródecka 51. — 5) Bartłomiej Nowicki i Józefa Zenkner, Orla (Bogdanówka) 32. — 6) Niceta Emil Pajączek i Emilja Terlecka, Gródecka 83. — 7) Adam Zub i Marja Zubicka, Bogdanówka 7. — 8) Stefan Byteń i Zofja Kozak I v. Góral, Kasztelańska 11 a.

W parafji św. Marcina. 1) Edward Szajowski, Sygniówka wielka 146 i Elżbieta Zimmermann, Zamarstynów, Władysława Jagiełły 2. — 2) Józef Galas, Nabielaka 11 a i Natalja Frączek, Stroma 7. — 3) Dymitr Wysocki, Pełtewna 41 i Stefanja Baczmańska, tamże. — 4) Włodzimierz Sumyk, Karaicka 12 i Marja Pięciorak, Pasieki halickie. — 5) Franciszek Dzwon, Koszary artyl. na Wólce i Bronisława Ciurej, Gabrjelówka, Domy M. K. E. 6) Stanisław Sobczak, Koszary kleparowskie i Józefa Weingrycht, Paderewskiego 8.

W parafji św. Mikołaja. 1) Bronisław Szczur w Żurawnie i Michalina Wojciechowska, Obozowa 5. — 2) Jan Dorantt w Puławach i Czesława Łysakowska, Tarnowskiego 56. — 3) Zbigniew Krzeński, Ossolińskich 11 i Anna Giersching, pl. Powystawowy. — 4) Feliks Lejko, Supińskiego 10 i Helena Kielawa w Mielcu. — 5) Edward Karaś, Skarbkowska 18 i Stefanja Łukaszewska, Zyblikiewicza 13. — 6) Piotr Gustowicz, Snopkowska 4 i Eudoksja Żurowska, tamże. — 7) Bazyli Charków, Droga Sichowska i Michalina Janiszewska, Ossolińskich 19. — 8) Adam Tilg w Unterberg ad Winniki i Elżbieta Rostek, Zyblikiewicza 22. — 9) Adam Ragan, Na Skałce 1 i Stanisława Hankiewicz, Rycerska 25. — 10) Bogdan Łazoryk, Zielona 62 i i Jadwiga Zych w Buczaczu. — 11) Jarosław Tychowicz w Sichowie i Łucja Piwko, Jabłonowskich 32. — 12) Jan Kadernóżka, Rutowskiego 11 i Stanisława Kossowska, Lelewela 15. — 13) Tadeusz Wilk, Wronowskich 8 i Anna Rotenberg, Lelewela 17.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Jan Jawczak, Zadwórzańska 102 i Helena Mucha, Zadwórzańska 57. — 2) Tadeusz Wilk, Wronowska 8 i Anna Rothenberg, Lelewela 17. — 3) Piotr Sarnowski, Nabielaka 17 i Leonarda Dobrochowska, Podniestrzany p. Brzozdowce. — 4) Piotr Grek, Kulparków wieś i Wiktorja Uszer, Zniesienie. — 5) Wawrzyniec Nowakowski, Kulparków Zakład i Marja Głowacka, Wólecka 78. — 6) Józef Głowacki, Kadecka 1 i Agrypina Ostrowska, Kleparów. — 7) Błażej Basza, Mościska i Julja Glińska, Słowackiego 3. — 8) Michał Ptaszek, Leona Sapiehy 77 i Barbara Szypuła, tamże. — 9) Franciszek Najduch, Zielona 2 i Marja Piechura, Kulparków wieś. — 10) August Lachowicz, Kulparków wieś i Marja Machnicka, tamże.

KRONIKA STRYJSKA.

Targi Wschodnie we Lwowie, które rok rocznie tyle zainteresowania budzą w społeczeństwie polskiem, nie uszły uwagi sfer naszych szkolnych w Stryju. W ubiegłym tygodniu władze nasze szkolne urządzały wycieczki na targi z naszą młodzieżą. Targi Wschodnie zwiedzili ze Stryja uczniowie gimnazjum, uczenice Seminarjum nauczycielskiego i uczenice szkoły powszechnej im. Królowej Jadwigi. Młodzież nasza pod kierownictwem swych wychowawców zwiedzała kolejno różne pawilony i słuchała wyjaśnień z wielkiem zainteresowaniem i zaciekawieniem oglądała wystawę przerozmaitych działów w pawilonach. Wspaniała i zawsze piękna „Panorama Racławicka“ wywarła na młodzieży wielkie wrażenie.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej i żeńskiej w Miercinkach odbywa stale swe tygodniowe posiedzenia pod gorliwem i niestrudzonem kierownictwem p. Bolesławskiej. Najprzew. ks. prałat Cisło dojeżdża co niedzielę na zebrania i troskliwą opieką otacza młodzież wiejską, która chętnie przepędza miłe chwile w Stowarzyszeniu, pod opieką swego kierownika duchownego. W Stowarzyszeniu utworzono chór i zorganizowano orkiestrę. Na ostatniem swem zebraniu młodzież gremialnie wstąqiła do „Ligi Katolickiej“ w Stryju, zostającej pod kierownictwem wielkiego i gorliwego pracownika p. majora Żabieńskiego.

Zapowiedzi. 1) Kalandy Władysław, ur. w Tustanowicach i Paulina Kłodnicka, ur. w Chromohorbie. — 2) Kmytowicz Michał, ur. w Kujniku i Adela Marja Kuchtiakówna, ur. w Marjańskich Górach. — 3) Ciesielczuk Marjan Franciszek, ur. w Rakowcu i Marcela Marja Choma, ur. w Brodach. — 4) Posacki Walenty, ur. w Żydaczowie i Eufrozyna Hołowczak, ur. Star. Samborze. — 5) Janiszyn Mieczysław, ur. w Stryju i Magdalena Góral, ur. w Daszawie. — 6) Wolny Wincenty, ur. w Daszawie i Julia Katarzyna Maciów, ur. w Stryju. — 7) Pankiewicz Stanisław, ur. w Skolem i Katarzyna Wurczak, ur. w Stryju.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.